

Kobieta nowa – ubożuchna Pani Klara

Temat tego referatu jest połączeniem tytułu listu czterech ministrów generalnych franciszkańskich z 19 maja 1991 roku: „Klara z Asyżu – kobieta nowa” z hasłem sympozjum klariańskiego, odbytego w WSD franciszkanów w Łodzi–Łagiewnikach, w dniach od 15 do 17 października 1993 roku: „Ubożuchna Pani Klara”.

1. Dwumian: Franciszek i Klara

Historyczną stała się wizyta Ojca świętego Jana Pawła II w asyjskim klasztorze sióstr klarysek 12 marca 1982 roku, a prawdziwym zaskoczeniem jego wówczas improwizowane przemówienie. Między innymi mówił: „Jest naprawdę trudno łączyć te dwa imiona: Franciszka i Klarę. Te dwa zjawiska: Franciszka i Klarę. Te dwie legendy: Franciszka i Klarę (...) Dwumian: Franciszek – Klara, jest rzeczywistością, którą pojmuje się jedynie poprzez kategorie chrześcijańskie, duchowe, niebieskie; jednakże należy on do rzeczywistości tej ziemi, tego miasta, tego Kościoła.

Nie chodzi o czystego ducha; nie byli tylko duchami. Mieli ciała, byli osobami, byli duchami. Jednakże w żywej tradycji Kościoła, całego chrześcijaństwa, ludzkości, nie pozostaje tylko legenda. Pozostaje sposób, w jaki Franciszek patrzył na swoją siostrę; sposób, w jaki poślubił on Chrystusa: widział siebie samego na jej obraz, oblubienicy Chrystusa, mistycznej oblubienicy, z którą kształtował swoją świętość. Widział siebie samego jako brata, biedaczynę na wzór świętości tej autentycznej oblubienicy Chrystusa, w której znajduje się obraz najdoskonalszej oblubienicy Ducha Świętego, Najświętszej Panny Maryi...

Trzeba koniecznie w naszej epoce powtórzyć odkrycie św. Klary, gdyż ma ono doniosłe znaczenie dla życia Kościoła; trzeba koniecznie dokonać odkrycia tego charyzmatu, tego powołania. Konieczne jest ponowne odkrycie boskiej legendy Franciszka i Klary”¹.

2. Franciszek – człowiek nowy

W oparciu o to przemówienie Jana Pawła II generałowie czterech rodzin franciszkańskich ułożyli 19 V 1991 r. w Rzymie, swój List „do klarysek, do wszystkich franciszkańskich Sióstr klauzurowych i do tych, którzy kochają Klarę i Franciszka na całym świecie, z okazji 800-lecia urodzin św. Klary (1193–1993)”. Dali mu znamienny tytuł: „Klara z Asyżu – kobieta nowa”².

W swym liście ojcowie generałowie umiejętnie przedstawili św. Klarę w trzech fazach jej życia: w młodości świeckiej – „Pani Klara”; w powołaniu zakonnym – „Klara jako kobieta chrześcijanka”; w ewangelicznym budowaniu swoich wspólnot

– „Klara jako dziewica wierna”; a także w jej spuściźnie duchowej dla dzisiejszych jej naśladowczyń – „Wierni Klarze w naszych czasach”.

I chociaż w tekście Listu autorzy wzmiankują ową tytułową nowość, to raczej czynią to w odniesieniu do dzisiejszej formy życia sióstr klarysek według nowych Konstytucji, zatwierdzonych po soborze Watykańskim II dla poszczególnych gałęzi franciszkańsko-klariańskich – „W klimacie pierwotnej nowości Reguły” (s. 47n). Natomiast autorzy Listu nie wyjaśnili dokładnie nowości w samej osobie Klary i jej dzieła.

Zapewne ta nowość była czymś wspólnym dla św. Franciszka i dla św. Klary. Przymiot nowości przypisał Franciszkowi jak i Klarze pierwszy ich biograf br. Tomasz z Celano. Franciszka, którego był uczniem i towarzyszem, zwie w Vita I, nr 89 „nowym ewangelistą”³. Szeroko to uzasadnia w obydwu życiorysach – Vita I i Vita II, a najszerzej już w świetle pewnej perspektywy czasowej, tzn. w „Traktacie o cudach, nr 1”, który napisał około roku 1250, jeszcze za życia św. Klary.

Br. Tomasz z Celano pisał: „Przed wszystkim postanowiliśmy odnotować ten uroczysty cud, którym świat został napomniany, pobudzony i przerażony. Cudem tym było powstanie zakonu, płodność w niepłodności i zrodzenie wielorakiego plemienia. Pomyśleć, że stary świat był splugawiony szpetotą występków, zakony ledwie się wlokły śladami Apostołów, noc grzechu w swym biegu osiągnęła szczyt, a świętym dyscyplinom nałożono milczenie. I oto nagle wkroczył na ziemię nowy człowiek, i rychło pojawiło się nowe wojsko, narody zdumiały się znakami nowej ery apostołskiej. Wnet wyszła na światło dzienne pogrzebana ongiś doskonałość pierwotnego Kościoła, o której świat czytał rzeczy wielmożne, ale nie widział przykładów.

Czemu by więc nie zwać ostatnich pierwszymi, skoro już serca ojców cudownie nawróciły się do synów, a serca synów do ojców? Czyż można zlekceważyć tak wspaniałe i sławne poselstwo dwu zakonów? Czyż nie jest ono wróżbą zdarzenia się czegoś wielkiego w przyszłości? Od czasów apostołskich nigdy nie było tak znamiennego i tak cudownego upomnienia dla świata”⁴.

Sam św. Franciszek był świadomy nowości tego, co czynił. Wszak stwierdza w Testamencie, w. 14 n: „Nikt mi nie wskazywał, co mam czynić, lecz sam Najwyższy objawił mi, że powinienem żyć według Ewangelii świętej. I ja kazałem to spisać w niewielu prostych słowach, i Ojciec święty potwierdził mi. A ci, którzy przychodzili przyjąć ten sposób życia, rozdawali ubogim wszystko, co mogli posiadać, i zadawali się jedną tuniką, połataną od spodu i z wierzchu, sznurem i spodniami. I nie chcieliśmy mieć więcej”⁵.

Sam Święty określa tu główne elementy nowości, którą wprowadził w sposobie życia według Ewangelii: szczególny charyzmat własny udzielony mu przez Boga i ściśle ubóstwo: rozdanie posiadanych dóbr ubogim i życie w faktycznym ubóstwie razem z braćmi.

3. Klara – kobieta nowa

Po ten nowy sposób życia według Ewangelii, zatwierdzony przez papieża Innocentego III, przyszła do Franciszka i braci Klara, szlachecka córka Favarone i Ortolany Offreduccich, wnosząc w charyzmat i duchowość Franciszka swój osobisty charyzmat i duchowość, przekazaną najpierw bezpośrednio wspólnocie Ubogich Pań w San Damiano, a następnie pośrednio innym wspólnotom w całym II Zakonie św. Franciszka, któremu papież Urban IV nadał tytuł „Zakon Świętej Klary”⁶.

Z podziwu godną odwagą i męstwem podjęła, broniła dla siebie i dla wspólnoty swoich sióstr tego, co było najbardziej charakterystyczne w duchowości św. Franciszka – całkowitego ubóstwa, i to ubóstwa wspólnotowego. Od kolejnych papieży: Innocentego III, Honoriusza III, Grzegorza IX i Innocentego IV uzyskała ten przywilej ubóstwa, a od tego ostatniego zatwierdzenie reguły, inspirowanej regułą św. Franciszka.

A jak widzi Klarę br. Tomasz z Celano? Jest ona dla niego kobietą nową, ponieważ „zrodziła wspólnotę dziewic Chrystusowych, założyła święty klasztor i dała początek Zakonowi Ubogich Pań”⁷.

Klara jest kobietą nową, bo promieniuje na bliską Asyżu okolicę i na dalekie kraje: „Zapał powstały z tego niebieskiego błogosławieństwa na dolinie Spoletańskiej nie ogranicza się do ciasnych granic najbliższej okolicy, ale za zrzuceniem opatrności Boskiej wzbiera w szeroki strumień... Nowość tego wielkiego zdarzenia faktycznie rozszerza się daleko i szeroko po świecie i wszędzie pozyskuje dusze dla Chrystusa. Klara, chociaż pozostaje zamknięta w klauzurze, rozłącza blask na cały świat, a jeszcze bardziej nabiera blasku poprzez zasłużone pochwały.

Sława jej cnót zapelnia komnaty znamienitych kobiet, dociera do pałaców książęcych, a nawet przenika na pokoje królowych. Kobiety ze szczytu szlacheckiego naginają się do naśladowania jej i poprzez świętą pokorę wyrzekają się dumy pochodzenia i rodu. Niektóre mają możliwość zawarcia książęcych czy królewskich małżeństw, ale pociągnięte publiczną sławą Klary podejmują się twardej pokuty, a inne, które już zawarły związki małżeńskie z możnowładcami, też naśladowują Klarę, według możliwości swego stanu”⁸.

Mamy tu więc nowość w sposobie życia: nowość dziewictwa, bo „śpieszą panny, żeby za jej przykładem zachować dziewictwo dla Chrystusa”; nowość wstrzeźliwości, bo „zamężne starają się żyć bardziej czysto”; nowość ubóstwa, bo „niewiasty szlachetne i znamienite opuszczają swe wielkie pałace i budują sobie ciasne klasztory; nowość pokuty, bo „uważają za wielki zaszczyt żyć dla Chrystusa w popiele i włosiennicy”⁹.

4. Klara – niewiasta mężna

Wróćmy od jej dzieła, wciąż nowego i aktualnego, do niej samej. Kobieta nowa powinna czymś zadziwiać. Otóż zadziwia swoim i to nie jednorazowo, ale przez całe życie, męstwem, które było wyrazem jej wierności swemu charyzmatowi powołania. Klara to prawdziwie „niewiasta mężna – mulier fortis”! Męstwo nie dziwi u mężczyzny, zadziwia u kobiety.

Mężna, bo zdecydowanie odrzuca propozycje małżeństwa ze strony rodziców i krewnych. Mężna, bo w wieku 18 lat ucieka z domu rodzinnego, rezygnując ze stanu szlacheckiego, by wybrać życie służebnicy. Mężna, bo w obronie powołania swojego i swej siostry Agnieszki stawia zwycięski opór rycerzom swojego rodu. Mężna, bo z całym pokojem serca znosi różnorakie cierpienia, zwłaszcza długoletnią chorobę, dodając do nich dobrowolne ostre umartwienia, byle tylko móc jak najbardziej dopełniać w swym ciele udręk Chrystusowych. Mężna, bo będąc księnią–panią postępuje wobec swych sióstr jak matka–służebnica, garnąc się nawet do wykonywania najniższych posług. Mężna, bo ufając Bożej opatrności, siłą modlitwy

i pokuty stawia czoła Saracenom Fryderyka II w obronie swego klasztoru San Damiano, a także całemu wojsku Vitalisa z Aversa w obronie obleganego przezeń miasta Asyżu.

A wreszcie, co najbardziej znamienne, wykazuje niezwykle męstwo w obronie przywileju ubóstwa, jedyne w swoim rodzaju w tamtych czasach. Broni go przeciw całej tradycji monastycznej, przeciw „maiores” w społeczeństwie i Kościele, nie wyłączając kardynałów i papieży. Broni ewangelicznego ubóstwa, pozostając równocześnie jak najbardziej wierną Kościołowi, mając oparcie w św. Franciszku-Poverello, ale po jego śmierci będąc przez długie lata znacznie osamotniona, wspierana tylko przez nielicznych: św. Agnieszkę Czeską, swoją świętą siostrę Agnieszkę i samego Brata Eliasza jako ministra generalnego braci mniejszych.

Warto w tym miejscu przytoczyć odnośne refleksje ojców generalów z ich Listu: „Zdecydowana walka Klary w obronie własnego sposobu życia czyli Reguły ujawnia odwagę, inteligencję i mądrość. Jest to walka, którą prowadzi w duchu pokoju, bez żadnego reformatorskiego czy pauperystycznego fanatyzmu, bardzo wówczas popularnego. Wprowadza w życie wspólnoty braterskiej, wbrew wszelkiej praktyce feudalnej typu klasowego, absolutną „sororitas” (siostry ubogie) i jedność, która powstaje z wzajemnej miłości braterskiej, bardziej niż matczynej, ze współodpowiedzialności i uczestnictwa wszystkich, nawet ostatniej siostry.

Ostre dyskusje literalistyczne i spiritualistyczne wśród samych braci zagrażały wierności jednemu życiu franciszkańskiemu, podważając podstawową jedność rodziny franciszkańskiej braci mniejszych i sióstr ubogich. Po śmierci Franciszka sama Klara stawiała czoła tej sytuacji jako „matka” Zakonu założonego przez „błogosławionego i świętego Ojca”¹⁰.

5. Klara – wzór ubóstwa ewangelicznego

Mając zebrane historyczne źródła dotyczące osoby i życia św. Klary z Asyżu: jej pisma, zeznania świadków w jej procesie kanonizacyjnym, życiorys brata Tomasza z Celano, tegoż autora znaczne partie o Klarze i jej klasztorze San Damiano w Vita I S. Francisci, nr 18–20 i 116–117, a także Bullę kanonizacyjną papieża Aleksandra IV i inne drobniejsze zapisy z XIII stulecia, możemy dość łatwo odtworzyć sobie rzeczywisty obraz św. Klary i odróżnić go od obrazu legendarnego, który narastał z biegiem czasu, zwłaszcza w powiązaniu z postacią Poverella, i który wciąż dochodzi do głosu...

Legenda może być dobra i użyteczna jako ozdobnik, jako symbol, jako motyw, a nawet jako przedmiot zainteresowania dla literatów, artystów i różnych piękno-
duchów, ale tym, którzy chcą czcić Klarę jako świętą patronkę, a zwłaszcza przynależć do którejś ze wspólnot franciszkańskich, potrzeba wzoru, a więc Klary historycznej, prawdziwej, oczyszczonej z romantycznej otoczki legendy. Tym, w czym najtrudniej naśladować św. Klarę, a czego ona właśnie jest niedoścignionym wzorem, jest ubóstwo ewangeliczne. Albowiem u Klary, jak i u Franciszka, ubóstwo ewangeliczne wstępuje na szczyt doświadczenia chrześcijańskiego. Nie chodzi wcale o ubóstwo abstrakcyjne, formalne, a nawet legalne, ale o ubóstwo prawdziwe, o życie w ubóstwie, bo dla tych obojga świętych być ubogimi znaczyło być „cristoformi” – chrystokształnymi.

Ubóstwo ich, odnajdując w Chrystusie ukrzyżowanym swoją integralność, wzbogaca swoje znaczenie i odcienie, stając się duszą posłuszeństwa i czystości; postawą zewnętrzną i wewnętrzną, drogą wstępowania do Boga i postawą przyjmowaną wobec braci, sióstr i wszelkiego stworzenia¹¹.

Krokiem istotnym do zrozumienia Klary jest to, że ona, córka zamożnych nobili, kochana i przygotowana do godnego zazdrości małżeństwa, nie dała się pociągnąć przez ubóstwo samo w sobie, ale przez miłość Krzyża, który zbawia. Klara pojęła, że ubóstwo jest zwycięstwem nad ułudami bogatego świata, nad dobrami, które złodzieje kradną i rdza niszczy, zwycięstwem serca, które kocha jedyne dobro – zmartwychwstanie z Jezusem Chrystusem w chwale Boga Ojca.

6. Ubóstwo – drogą do Królestwa

Trzeba być nagim! W tych słowach Klary, a także Franciszka, tkwi sens, iż człowiek ubrany nie może walczyć z człowiekiem nagim, a ubrany w piękne szaty nie może walczyć ze światem o Królestwo Boże. Nagość ubóstwa nie jest więc pozbawieniem, które osłabia, ale koncentracją, która wzmacnia siły ducha¹².

Według siostry Klary Augusty Lainati¹³ życie duchowe św. Klary, jakie wyłania się ze źródeł, oscyluje między dwoma biegunami, którymi są: ubóstwo i królestwo Boże. Pustka w sobie i pełnia Boga w Chrystusie ubogim i pokornym. Tak więc droga od bieguna ubóstwa niezawodnie prowadzi do bieguna królestwa Bożego, co św. Klara w pierwszym liście do św. Agnieszki z Pragi, nr 4, wyraziła w sposób dosadny i bezwzględny: „Jestem tego jak najbardziej pewna, że Pan obiecuje i daje królestwo niebieskie jedynie ubogim, gdyż kto kocha rzeczy doczesne, traci owoc miłości”¹⁴.

Królestwo jest dla ubogich! Pełnia dobra wymaga pustki, która je przyjmie. Ubóstwo Klary jest ubóstwem radykalnym, zdolnym wykuć tę pustą przestrzeń w sobie, aż do najgłębszej tkanki serca. Bóg zawsze patrzy na pokorę swej służebnicy, ale nie na pokornych i ubogich bez radości z dziedzictwa ubóstwa: trudu, zmartwienia, upokorzenia i wzgardy świata, co było dziedzictwem Syna Bożego i Jego Matki ubożuchnej i co będzie zawsze ich „dziedzictwem”, które prowadzi do ziemi żyjących¹⁵.

Klara z nieodpartą siłą wykazała w całym życiu, wbrew wszystkim oszczercom, moc tej ewangelicznie ubogiej formy życia, wskazanej sobie przez Franciszka, która jakże często w oczach ludzi Kościoła i Zakonu uważana była i jest za naiwną, nie-ludzką, za „głupią”.

Wszak ubóstwo było z czasem punktem najbardziej kontestowanym i najbardziej trudnym do praktykowania we wspólnotce. Ona przeto, Św. Klara z Asyżu, broni także dziś, w 800-lecie swych urodzin, tej „żrenicy oka”, tej „ławy próby”, tego klucza radykalnej wierności, by stać się naprawdę formą, przykładem i zwierciadłem dla całej rodziny franciszkańskiej, owszem dla całego Kościoła, w naśladowaniu Jezusa Chrystusa, Odkupiciela człowieka.

W perspektywie wskazanej przez Franciszka Klara chciała takiej formy ubóstwa, która by odróżniła jej instytucje od wszystkich innych; ubóstwa przeżywanego z taką pełnią, iż stanowiłaby w historii życia zakonnego błyszczący szczyt, który świeci w Kościele ubogich jak lampa i rozjaśnia cały dom. Klara przypomina ludowi Bożemu, że jego prawdziwa ojczyzna jest gdzie indziej i że jest przeznaczony do dóbr nieskończenie bardziej upragnionych niż dobra ziemskie¹⁶.

7. Śladami Klary – kobiety nowej

Daniel Rops pisze: „Trzeba zejść do San Damiano, jeśli chce się przeniknąć sekret świętej Klary. W tym małym klasztoru u stóp wzgórza Asyżu, który tak mało się zmienił po 700 latach, wszystko mówi o niej, wszystko łączy się jeszcze z cudem jej cnót i jej działania. (...) W kościele, w chórze, w tej ciasnej przestrzeni, gdzie ciała pierwszych Klarysek są więcej niż pamiątką – cmentarzyk – i aż w tej sypialni surowej, jakby dzikiej, panuje pokój, który nie jest z tego świata, co uderza nawet najbardziej roztargnionego gościa.

I jeszcze coś więcej. Gdzie indziej, na tym małym, wąskim tarasie, gdzie Klara zwykła siadać... Tam, gdzie pamięć o Świętej staje się obecna, jej misteryjna radość jest dotykalna i wsącza się w serce¹⁷.

Dziwna rzecz, że pielgrzymi klariańscy przybywający do Asyżu odczytują św. Klarę bardziej dokładnie na śladach, jakie pozostały po niej i po jej wspólnocie Ubogich Sióstr w San Damiano, aniżeli w bazylice i klasztorze sióstr klarysek w Asyżu, a nawet bardziej dokładnie niż u stóp krypty, która kryje jej doczesne szczątki, czekające na powszechne zmartwychwstanie.

Tak być musi, bo tam, w San Damiano jest ona sama, a tu, w bazylice jest już jej apoteoza mająca na sobie patynę ponad 700-letniej tradycji, patynę wielu pokoleń. Wszakże ta apoteoza też należy do całości jej portretu, jej promiennej historii.

Przypisy:

- ¹ *Con Francesco nella Chiesa*, Roma 1983, s. 116–118.
- ² Tłumaczenie polskie: *Klara z Asyżu – kobieta nowa*, Kraków 1993, wyd. OO. Franciszkanów „Bratni Zew”, s. 55.
- ³ *Wczesne źródła franciszkańskie*, t. I, Warszawa 1981, s. 63.
- ⁴ Tamże, s. 199.
- ⁵ *Pisma św. Franciszka z Asyżu*, Warszawa 1982, s. 135.
- ⁶ Por. C. Niezgodą, *Św. Klara z Asyżu w świetle Poverella*, Kraków 1993, s. 141.
- ⁷ *Legenda o św. Klarze*, nr 10, w: *Wczesne źródła franciszkańskie*, t. II, s. 383.
- ⁸ Tamże, s. 384.
- ⁹ Tamże, s. 383.
- ¹⁰ *Klara z Asyżu – kobieta nowa*, nr 21, jw., s. 21n.
- ¹¹ R. Zavalloni, *La personalità di Chiara d'Assisi*, *Studio psicologico*, Assisi 1993, s. 188.
- ¹² Tamże, s. 189.
- ¹³ Ch. A. Lainati, *Santa Chiara d'Assisi*, s. 86.
- ¹⁴ *Wczesne źródła franciszkańskie*, t. II, s. 326.
- ¹⁵ *Reguła św. Klary* r. 8; w: *Wczesne źródła franciszkańskie*, s. 315.
- ¹⁶ R. Zavalloni, jw., s. 192.
- ¹⁷ D. Rops, *Luce interiore di Chiara*, s. 303.